

Sygn. akt I NWW 165/22

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z wniosku pełnomocnika wnioskodawcy D. B.
o wyłączenie sędziego Sądu Okręgowego w W. S. Z. od orzekania
w sprawie o sygn. akt XII Ko 120/21,
na posiedzeniu bez udziału stron w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 4 listopada 2022 r.,

pozostawia wniosek bez rozpoznania.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego 20 czerwca 2022 r. (data prezentaty) wpłynął wniosek pełnomocnika wnioskodawcy D. B., adwokata M. A., ws. XII Ko 120/21, przed Sądem Okręgowym w W. , o wyłączenie SSO S. Z.

Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał m.in., że w jego ocenie istnieją uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości obsadzenia składu sądu. Zakwestionowano również prawidłowość powołania ww. sędziego na urząd sędziego. Pełnomocnik wnioskodawcy powołał się przy tym m.in. na orzeczenie TSUE z 19 listopada 2019 r. oraz uchwały Sądu Najwyższego.

Pełnomocnik wnioskodawcy wskazał jednocześnie, że nie ma zastrzeżeń co do bezstronności sędziego, a wniosek opiera się na wątpliwościach co do prawidłowości powołania sędziego sprawozdawcy na urząd sędziego sądu okręgowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o wyłączenie sędziego skierowany do rozpoznania Sądu Najwyższego na podstawie art. 26 § 2 u.SN jako obejmujący ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, podlega załatwieniu w sposób określony w art. 26 § 3 u.SN poprzez pozostawienie go bez rozpoznania.

Na mocy art. 26 § 2 u.SN ustanowionego ustawą z 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 190, dalej: ustawa nowelizująca) Sądowi Najwyższemu powierzono rozpoznawanie określonej kategorii wniosków lub oświadczeń formułowanych w toku spraw rozpatrywanych przez sądy, a jednocześnie ograniczono zakres tej kognicji jedynie do takich wniosków, które zawierają pewien rodzaj zarzutów, tj. zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego. Na podstawie art. 26 § 2 u.SN wniosek o wyłączenie sędziego podlega rozpoznaniu „na zasadach określonych w odrębnych przepisach”, a więc w sprawach karnych – na zasadach określonych w k.p.k., w tym w szczególności w art. 41-43 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 października 2020 r., I NWW 87/20).

Stąd ewentualna ocena wniosku o wyłączenie sędziego, przedłożonego przy rozpatrywaniu konkretnej sprawy na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., jako pozostającego w zakresie kognicji Sądu Najwyższego, musi wiązać się z ustaleniem „czy wniosek ten zawiera konkretny zarzut braku niezawisłości sędziowskiej. Chodzi tu o wykazanie istnienia takiej przeszkody odnoszącej się do sprawowanego urzędu, która wyłączałaby możliwość zachowania przez sędziego standardu orzekania w sposób niezawisły” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20).

Nie ma wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie pełnomocnik nie sformułował konkretnych zarzutów podnoszących okoliczności wskazujące na brak niezawisłości sędziego lub niezależności sądu. Rozpatrywany wniosek wiąże się z ogólnym stwierdzeniem, jakoby wskazany w nim sędzia miał zostać nieprawidłowo powołany na urząd sędziego. W ślad za tak generalnie określoną podstawą wniosku o wyłączenie sędziego nie wskazano w nim jednak żadnych zarzutów, które mogłyby faktycznie wskazywać na ewentualny brak niezawisłości

SSO S. Z. Jednocześnie regulacje ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, w oparciu o które została przeprowadzona procedura konkursowa na urząd sędziego, były między innymi przedmiotem kontroli konstytucyjności przeprowadzonej przez jedyny umocowany konstytucyjnie do tego organ, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. W efekcie tej kontroli, regulacje te, „wyrokiem z 25 marca 2019 r., w sprawie K 12/18 uznane zostały za zgodne z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w związku z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wiążą wszystkie podmioty występujące w obrocie prawnym, a więc zarówno strony i uczestników postępowania, jak również organy stosujące prawo” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 5).

Przytoczone rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego dodatkowo wzmacniają istotne racje ustrojowe, wskazane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podnosi się, że „na gruncie polskiego systemu konstytucyjnego, w którym władza zwierzchnia należy do Narodu, ten zaś, jeśli nie sprawuje jej bezpośrednio, to czyni to za pośrednictwem swoich przedstawicieli (art. 4 Konstytucji RP), budowanie argumentu kwestionującego legitymizację organu konstytucyjnego w oparciu o argument, że członkowie tego organu są wyłaniany przez przedstawicieli Narodu (art. 104 ust. 1 Konstytucji RP), oznacza kwestionowanie demokratycznych podstaw państwa prawnego, poprzez postulowanie konieczności wyłączenia określonych obszarów funkcjonowania władzy spod oddziaływania reprezentacji Narodu i poddania go pod wyłączną kontrolę jednej spośród korporacji zawodowych. Argument taki nie ma racji bytu na gruncie zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), które ma realnie stanowić dobro wspólne obywateli (art. 1 Konstytucji RP)” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 maja 2021 r., I NKRS 34/21, pkt 6).

Instytucja wyłączenia sędziego, powiązana z istnieniem sygnalizowanych m.in. przez stronę okoliczności mogących wywoływać wątpliwości co do sposobu realizowania przez sędziego przyznanej mu władzy sądenia, ma charakter gwarancji procesowej dotyczącej rozpatrywania konkretnej sprawy i odnoszącej się do konkretnego postępowania. Zatem jest ona każdorazowo uzależniona

od istnienia i oceny okoliczności faktycznych, które w danych warunkach mogą mieć wpływ na sposób prowadzenia postępowania przez danego sędziego. W konsekwencji niedopuszczalne jest formułowanie zastrzeżeń o generalnym braku niezawisłości danego sędziego, jeżeli są one oderwane od specyfiki i okoliczności konkretnej sprawy. Rozpatrywany wniosek o wyłączenie nie wiąże się z nie wiąże się ani z okolicznościami postępowania, w ramach którego został sformułowany, ani, tym bardziej, z postawą czy działaniami sędziego, którego dotyczy. Pełnomocnik nie kwestionował przygotowania merytorycznego czy kwalifikacji sędziego, którego obejmował wniosek. Nie ma więc związku z działaniami, jakie w ramach toczącego się postępowania mogłyby w jakimkolwiek stopniu podważać niezawisłość SSO S. Z.

Zarzuty formułowane na podstawie art. 26 § 2 u.SN nie mogą dotyczyć oceny tego, czy osoba objęta wnioskiem jest sędzią, a więc polegać na rozstrzygnięciu w przedmiocie przysługiwania tej osobie statusu sędziowskiego. Zarzuty stawiane we wniosku o wyłączenie sędziego nie mogą również podważać przyznania sędziemu umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, a więc sędziowskiego *votum*. Każdorazowe kwestionowanie tego *votum*, czy to w całości czy nawet w części, dotyczy bowiem samej istoty powołania sędziego, a więc przyznania mu określonego prawem mandatu do wykonywania zadań z zakresu władzy sądowniczej. Nawet więc jeżeli zarzut formułowany we wniosku o wyłączenie sędziego nawiązuje do niezbędnych cech każdego sądu i sędziego, jakimi są bezsprzecznie niezależność i niezawisłość, jednak w istocie kwestionuje sam fakt powołania danej osoby na urząd sędziego i powierzenia jej funkcji sądenia, wówczas wykracza poza granicę wniosku, o którym mowa w art. 26 § 2 u.SN. Wniosek taki, zgodnie z art. 26 § 3 u.SN, pozostawia się wówczas bez rozpoznania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 września 2022 r., I NWW 32/22).

Tylko wniosek o wyłączenie sędziego zawierający zarzut braku niezawisłości sędziego, inny niż związany z kwestionowaniem statusu sędziego lub jego *votum*, może zostać rozpoznany merytorycznie. Interpretacji art. 26 § 2 i § 3 u.SN, należy bowiem dokonywać mając na uwadze dwa podstawowe kryteria. Po pierwsze, brak drogi sądowej do kontroli powołania sędziego. Po drugie,

konieczność zapewnienia skutecznej ochrony strony danego postępowania, do rozpoznania jej sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd przy zastosowaniu wykładni prawa zawartej w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2020 r., I NWW 7/20). W efekcie, wykładnia ta powinna zawsze uwzględniać możliwość weryfikacji tego, czy w konkretnej sprawie nie dochodzi do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPCz (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 13 maja 2020 r., I NWW 7/20; 3 czerwca 2020 r., I NWW 16/20; 3 czerwca 2020 r., I NWW 28/20; 23 grudnia 2020 r., I NWW 105/20).

Przywołany art. 26 § 3 u.SN wyznacza granicę, w jakiej Sąd Najwyższy bada zarzuty, o których mowa w art. 26 § 2 u.SN. Zarzuty te nie mogą dotyczyć oceny tego, czy osoba, która na podstawie art. 179 Konstytucji RP została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest sędzią. Ograniczenie to stanowi konsekwencję przewidzianej na poziomie konstytucyjnym procedury powoływania sędziów przez Prezydenta RP na wniosek KRS (art. 179 Konstytucji RP) i wiąże się z rozstrzygnięciem przez ustawodawcę, że akt powołania stanowi podstawę prawno-konstytucyjnego stosunku łączącego osobę sędziego z Rzeczpospolitą Polską, który – jako taki – nie może być przedmiotem kontroli sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2019 r., I NOZP 2/19). O ile więc istnieje sądowa kontrola uchwał KRS obejmujących rozstrzygnięcie w przedmiocie przedstawienia Prezydentowi RP wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego, realizowana przez Sąd Najwyższy (art. 44 u.KRS), o tyle kontrola ta jest niedopuszczalna w odniesieniu do samego aktu powołania sędziego przez Prezydenta RP. Wyraźnie stwierdza to, korespondujący z art. 26 § 3 u.SN, art. 29 § 3 u.SN i przyznaje to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku Wielkiej Izby z 22 marca 2022 r. w sprawie C-508/19, w którym wyraźnie stwierdzono w odniesieniu do prawa polskiego, że „ogół jednostek nie jest i nigdy nie był uprawniony do podważenia powołania sędziego w drodze bezpośredniego powództwa o stwierdzenie nieważności lub o unieważnienie takiego powołania” (wyrok TSUE z 22 marca

2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., pkt 81; zobacz także wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K. i inni przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 145).

Widać zatem, że rozwiązania prawne przyjęte w art. 26 § 3 u.SN oraz art. 29 § 3 u.SN nie kreują bynajmniej nowych unormowań w obrębie polskiego systemu prawnego, a jedynie potwierdzają konstytucyjne zasady. W systemie prawa brak bowiem normy prawnej, która upoważniałaby jednych sędziów do rozstrzygania o posiadaniu statusu sędziowskiego przez innych sędziów. I już w oparciu o ogólne zasady Konstytucji, wniosek pełnomocnika wnioskodawcy należało pozostawić bez rozpoznania. Nie można bowiem normy upoważniającej do kontroli powołań sędziowskich wywodzić z ogólnej kompetencji władzy sądowniczej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP). Taka hipotetyczna kompetencja nie dotyczyłaby bowiem sposobu realizowania wymiaru sprawiedliwości, co raczej zmuszałaby do dokonywania – w ramach tego samego segmentu władzy – oceny przyznania kompetencji do jej wykonywania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2020 r., I NWW 2/20).

Brak takiej kompetencji po stronie sądów ma również głębokie racje systemowe wynikające z podstawowych zasad ustrojowych. Niedopuszczalne jest bowiem, by kontrolą sądową obejmować akty ustrojowe organu innej władzy działającego bezpośrednio na podstawie Konstytucji w oparciu o niezwykle silny mandat demokratyczny, który – w świetle art. 4 Konstytucji RP – jest niezbędny dla sprawowania jakiegokolwiek władzy w Rzeczypospolitej Polskiej. Władza sądownicza z prezydenckiego aktu nominacji czerpie demokratyczną legitymację, która jest warunkiem *sine qua non* kompetencji sprawowania władzy przez sędziów. Usiłowanie poddania aktu powołania sędziego kontroli sądowej stanowiłoby drastyczne nadużycie władzy przez sądy i naruszałoby art. 2, art. 4, art. 7 i art. 10 Konstytucji RP.

Pełnomocnik wnioskodawcy na poparcie swojej argumentacji odwołał się do wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu. Nawiązując do swoich wcześniejszych wypowiedzi Sąd Najwyższy podkreśla, że z treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w połączonych

sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in. przeciwko Sądowi Najwyższemu nie wynika, by powołanie sędziego sądu powszechnego na wniosek KRS w składzie, wynikającym z przepisów ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. mogło oznaczać automatycznie, że sędzia taki nie jest niezawisły lub sąd z jego udziałem nie jest niezależny. Wprost przeciwnie, wyrok ten jednoznacznie wskazuje, że powołanie sędziego na wniosek tak ukształtowanej KRS, jest tylko jedną z przesłanek pozwalających na uznanie sędziego za niedostatecznie niezawisłego lub sąd z jego udziałem za pozbawiony przymiotu niezależności. Nie jest to jednak bynajmniej przesłanka wystarczająca (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 6 maja 2020 r., I NWW 30/20; 8 maja 2020 r., I NWW 7/20; 20 maja 2020 r., I NWW 15/20; 23 grudnia 2020 r., I NWW 105/20).

W wyroku z 19 listopada 2019 r. TSUE stwierdził m.in., że: „Stopień niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej przy wykonywaniu zadań powierzonych jej przez ustawodawstwo krajowe jako organowi, któremu na mocy art. 186 Konstytucji powierzono misję stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, może mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 karty praw podstawowych” (pkt 139). Tym samym, okoliczność ewentualnego braku niezależności KRS sama w sobie nie może prowadzić do uznania sędziego powołanego na wniosek KRS za nieodznaczającego się walorem niezawisłości. Dopiero bowiem suma okoliczności wskazanych w pkt 147-151 wyroku TSUE oraz dodatkowo brak niezależności KRS, może prowadzić do skutecznego zakwestionowania niezawisłości danego sędziego. Tym samym nawet uznanie, że KRS nie jest niezależna, przy jednoczesnym braku istnienia innych okoliczności, o których wspominał TSUE w ww. wyroku, nie pozwala przyjąć *per se* i w każdym przypadku, że daną sprawę rozstrzyga sędzia, który nie jest niezawisły (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 grudnia 2020 r., I NWW 105/20).

Do tych samych wniosków dojść można by również analizując uchwałę Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, która jednak wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, została uznana za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1,

art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz.U. 2004, nr 90, poz. 864/30 ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 EKPCz. Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), a więc wiążą bezpośrednio zarówno wszystkie składy sędziowskie sądów powszechnych, jak i wszystkie składy sędziowskie Sądu Najwyższego. Dlatego niedopuszczalne byłoby oparcie rozstrzygnięcia sądowego na uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która w wyniku wyroku TK utraciła swój walor normatywny ze względu na niezgodność z Konstytucją i z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi.

Sąd Najwyższy uznał również za konieczne odniesienie się do postanowienia Wiceprezes TSUE z 14 lipca 2021 r., C-/21 R, Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, EU:C:2021:593, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska została zobowiązana, do chwili ogłoszenia wyroku kończącego postanowienie w sprawie C-204/21, do m.in. zawieszenia stosowania art. 26 §§ 2, 3, 4-6 u.SN (przekazujących do wyłącznej właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozpoznawanie zarzutów braku niezawisłości sędziego lub braku niezależności sądu), a także art. 29 §§ 2 i 3 u.SN. Wniosek o uchylenie ww. postanowienia, złożony 16 sierpnia 2021 r. przez Rzeczpospolitą Polską, został oddalony postanowieniem Wiceprezes TSUE z 6 października 2021 r., C-204/21 R-RAP, Rzeczpospolita Polska przeciwko Komisji Europejskiej, ECLI:EU:C:2021:834.

Po pierwsze podkreślić należy, że – niezależnie od normatywnych konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., P 7/20 – zabezpieczenie o którym mowa, powinno prowadzić do zapewnienia realnej, tymczasowej ochrony sądowej praw gwarantowanych w porządku prawnym Unii Europejskiej. Tymczasem zgodnie z art. 19 ust. 1 zd. 3 TUE Państwa Członkowskie ustanawiają środki niezbędne do zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii. Zakładając, że prawo Unii wymaga by sprawy rozpoznawane w obszarach nim objętych rozpoznawane były przez sądy niezależne i przez niezawisłych sędziów, to rozpoznanie wniosków o wyłączenie ze względu na wątpliwości w tym zakresie, stanowi przedmiot zobowiązań państwa członkowskiego wynikających z art. 19 ust. 1 zd. 3 TUE i Sąd Najwyższy

jest zobowiązany do zajęcia się takim wnioskiem. Bezczynność w tym zakresie oznaczałaby bowiem tamowanie biegu spraw i prowadziła do braku możliwości zapewnienia stronie niezależnego i niezawisłego rozstrzygnięcia w sprawie głównej (wniosek o wyłączenie sędziego stanowi kwestię incydentalną).

Ponadto podkreślić należy, że – niezależnie od konkluzywnych konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2021 r., P 7/20 – dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wyłączenie nie jest bynajmniej niezbędna podstawa prawna w postaci art. 26 § 3 u.SN. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w, mającej moc zasady prawnej, uchwale siedmiu sędziów z 8 stycznia 2020 r., „badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego Prezydenta RP powołania sędziego oraz wynikającego z niego stosunku ustrojowego łączącego sędziego z Rzeczpospolitą Polską przez Prezydenta RP – odrębnego od stosunku służbowego – nie jest dopuszczalne w jakimkolwiek postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym (...). Nie jest w szczególności dopuszczalne ustalenie istnienia albo nieistnienia tego stosunku na drodze sądowej (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 listopada 2009 r., I CSK 16/09)” (uchwała Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., I NOZP 3/19, pkt 32). Nie budzi to również wątpliwości Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok TSUE z 22 marca 2022 r., C-508/19, M.F. przeciwko J.M., pkt 81; zobacz także wyrok TSUE z 19 listopada 2019 r., C-585/18, C-624/18, C-625/18, A.K. i inni przeciwko Sądowi Najwyższemu, pkt 145). Tym samym, w świetle art. 7 Konstytucji RP, biorąc pod uwagę art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17, w zw. z art. 2 Konstytucji RP, które to regulacje ustrojowe znajdują swój wyraz również w art. 29 § 3 u.SN, wniosek pełnomocnika wnioskodawcy należało pozostawić bez rozpoznania wobec braku drogi sądowej w tym zakresie.

[as,al]